

Przygotowania ruszyły. Unia pod wodzą nowego trenera Piotra Kocęby

data aktualizacji: 2021.07.07 autor: Adam Michalski



Piotr Kocęba i Rafał Smalec, przez lata tworzyli zgrany sztab trenerski Unii Skierniewice. Trener Smalec rozpoczął pracę w Polonii Warszawa, trener Kocęba został pierwszym opiekunem Unii. (fot. Konrad Sala)

Krótkie, 10-dniowe wakacje piłkarzy Unii Skierniewice dobiegły końca. Po 10. W poniedziałek 5 lipca trzeciolicowiec rozpoczął przygotowania do sezonu 2020/2021. Drużyna ma nowego trenera, został nim dotychczasowy asystent Rafała Smalca Piotr Kocęba. Zapraszamy na rozmowę z opiekunem zdobywcy wojewódzkiego pucharu Polski.

Zanim zespoły grające w I grupie III ligi rozpoczną sezon 2020/2021 piłkarzy czeka 5 tygodni przygotowań. Za skierniewiczankami już pierwsze treningi. Przed zespołem pięć gier kontrolnych. W sezon Unia wejdzie z nowym trenerem Piotrem Kocębą, dotychczasowym asystentem Rafała Smalca.

Piotr jest związany z klubem od 2008 roku, kiedy zaczynał swoją przygodę grając na pozycji bramkarza. Po przygodach w Pelikanie Łowicz i Polonii Wrocław w 2012 roku wrócił do Skierniewic i uczestniczył w procesie odbudowywania Unii.

Piotr Kocęba jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu (licencjat) i Warszawie (studia magisterskie), nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2.

Zapraszamy na fragmenty rozmowy z nowym opiekunem trzecioligowej Unii Skierniewice.

Zaskoczony byłeś nominacją na pierwszego trenera?

- Nie. Temat pojawiał się kilka razy w rozmowach z zarządem.

Czujesz, że masz duży kredyt zaufania ze strony zarządu? Czy raczej siadasz na gorącym krześle?

- Nie wiem, czy to będzie gorące krzesło. Myślę, że nie. Skoro zarząd powierzył mi funkcję pierwszego trenera, na pewno ma do mnie zaufanie. Wierzą w to, że mam na tyle dużo wiedzy i umiejętności, że będę w stanie kontynuować pracę, którą wykonaliśmy przez ostatnie lata. Gdyby było inaczej na pewno na moim miejscu byłby ktoś doświadczony z rozpoznawalnym nazwiskiem. Ciężka praca, poparta wynikami może pozwolić mi popracować w Unii dłużej.

Jesteś gotowy? Poprzednik wysoko zawiesił poprzeczkę.

- Czy jestem gotowy? Na tyle na ile można być gotowym wchodząc w buty kogoś takiego jak Rafał Smalec. Poprzeczka zawieszona jest bardzo wysoko. Mam świadomość tego, że presja będzie duża. Nie da się ukryć, że przez ostatnie 4 lata rozpieściliśmy kibiców. Najpierw awans do III ligi, później trzy puchary wojewódzkie, co nie zdarza się w skali kraju.

Sami ukreśliście na siebie ten bat. Rozpieściliście kibiców, ale nie da się ukryć, że niewielu ich było. Mimo sukcesów, efektownej gry, spektakularnych zwycięstw trybuny świeciły pustkami. Dlaczego?

- To bardzo dobre pytanie i przyznam szczerze nie umiem na nie odpowiedzieć. Mam w pamięci mecz z Piastem Gliwice i pełne trybuny. Kiedy awansowaliśmy do III ligi mam wrażenie, że z każdym meczem na trybunach było coraz więcej kibiców. Byliśmy rewelacją rozgrywek i czuliśmy wsparcie z trybun. Wydaje mi się, że kiedy euforia po awansie i fantastycznym pierwszym sezonie zakończonym zdobyciem pierwszego pucharu, opadła, to kibiców na trybunach było coraz mniej. Myślę, że potencjał jest, może z czasem to się zmieni. Oczywiście inny jest odbiór meczu przy pełnych trybunach niż przy kilkuset kibiciach.

Przez kilka spotkań, z różnych względów prowadziłeś zespół z ławki w trakcie dwóch ostatnich sezonów. Jednak to chyba nie to samo, co bycie odpowiedzialnym za drużynę 24 na dobę?

- Oczywiście. To nawet nie była namiastka tego co mnie czeka. Wtedy nie myślałem o tym, że kiedyś otrzymam propozycję poprowadzenia tej drużyny. Kilka razy pojawiła się taka potrzeba, żebym poprowadził drużynę z ławki. Rafał albo miał kwarantannę albo był na kursie. Nie ukrywam, że podobało mi się to. Poza tym miałem takie wrażenie, że drużyna poczuła, że jestem w stanie poprowadzić ją z ławki. Zaufali mi. To było fajne przetarcie.

Rozpocząłeś pracę jako pierwszy trener. Przygotowania rozpisane, sparing partnerzy już znani?

- Tak. Przygotowania rozpoczęliśmy 5 lipca w poniedziałek. Zanim ruszy liga przez 5 tygodni będziemy pracować nad formą. Rozegramy pięć gier kontrolnych. Rozpoczniemy meczem z Sokołem Aleksandrów Łódzki, później w środku tygodnia zagramy sparing z rywalem z IV ligi, który będzie

głównym sprawdzianem dla zawodników testowanych. Następnie Pogoń Grodzisk Mazowiecki, Legia II Warszawa i Hutnik Warszawa. Mecze z Sokołem i Pogonią odbędą się w Skierniewicach, mecz z Legią na wyjeździe, natomiast przy pozostałych dwóch sparingach miejsce będzie jeszcze dogrywane.

Mamy kilka zmian poważnych zmian w kadrze, nie ma już w drużynie Marcina Pieńkowskiego i Michała Brudnickiego, podstawowych zawodników Unii z minionych sezonów.

- Nie jest wykluczone, że będą kolejne. Sukces sportowy jaki osiągnęliśmy w ostatnich latach spowodował, że nasi zawodnicy są obserwowani pod kątem ich przydatności do kadr innych zespołów, tych z wyższych lig także. Zarząd pracuje nad tym aby ubytków było jak najmniej, a te braki personalne, które się pojawiały były uzupełnione jak najbardziej wartościowymi zawodnikami.

Całość rozmowy w najnowszym wydaniu (8.07) "Głosu Skierniewic i Okolicy".

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38976-przygotowania-ruszyly-unia-pod-wodza-nowego-trenera-piotra-koceby>